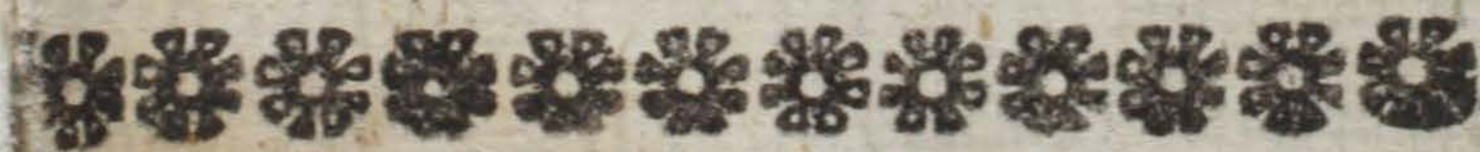
INSTRVKCYA
RZYMSKA,
ABO
POSTĘPEK PRAWNY,
o SADACH, PROCESSACH,

Iako máią bydź formowane y wydawane przećiw Czarownicom, y rożnemi Zabobonami bawiącym śię, abo podeyrzánym.

Z Dozwoleniem Urzędu Duchownego, do Druku podana

y teraz piąty raz przedrukowana, Roku Pańskiego 1728.



w POZNANIU,
w Drukarni Akademickiey.

(✠)(✠)(✠)

SAmo doświadczenie nás uczy, że wielkie błędy trafiaią się często, w processach sądowych, przećiw Czarownicom, abo tylko *potwarzonym*, co iest przeciwko sprawiedliwośći, y przećiw niesłusznie oskarżonym, tak dalece że na Kongregacyi Generalney, ***Sacra Romana Inquisitionis, adversus Hæreticam pravitatem***, przez czas długi doznano tego, y iaśnie wywiedźiono błąd w tych spráwach, iż ledwie był ktory Process prawny dobrże wywiedźiony, y owszem częstokroc dáno nágánę Sędźiom, iż bez potrżeby męczyć, więźić y rożńie trápić, ludźi niewinnych kazáli: á w Processách swoich, sposobow nieprzystoynych zażywáli, oskarzonych źle wypytywáli, z małey okazyi y lekkiey, ná męki wydawáli, ná śmierć niewin-

skazo-



128458

nych skazowáli. A przeto aby ium-nienia swego Sędźiowie y Inquizytorowie nie zawodźili, i ostrożnieyszemi, y pilnieyszemi byli, niech te punkta, y uwagi przed oczymá máią, ktore są niżey wypisane, y pilnie rozważáią.

Corpus delicti seu crimen habeatur.

Pokazáć co się złego stało, co zá grzech

BŁąd nayprzednieyszy w tym iest, gdy Sędziowie bárzdo skwapliwi, ná męki oskarżone osoby podaią, nie maiąc pokazánego iáwnego iákiego złego uczynku; á według práwá, nie godźi się do tákowych Sądow, y Processow, y zádaniá mąk przystępowáć, ážby się występek iáwny wydał, ten ktory oskarzył wywodámi słusznemi pokazał to, co iest złego, y kto w tym przewinił.

Choroba pospolićie przypada ná człowieka, nie z czarow, ále z inszych przyczyn.

A 2 Pilno

Pilno trzebá wyrozumieć z lekarzow ktora ieſt przyczyná choroby, áby niewinnych niepotwárzano, z domysłu o ludzkiey chorobie, boć ludźie umieraią nie dla czarow: uwáżyc okoliczność choroby, y to wſzyſtko włożyć w Proces. Nieumieiętni Lekarze nie mogąc wyrozumiec okoliczności. y przyczyn choroby iákiey, składáią ná czáry: á ktorzy ſą w náuce lekarskiey dobrze ćwiezeni, gdy im opiſze kto chorobę, choćiáſz chorego nie widzą, tedy dochodzą ktora ieſt przyczyná choroby. Trzeba też wypytáć domowych, z iákiey przyczyny, y kiedy choroba przypadła. Ieżeliby Lekárze umieiętni uználi, iż chory, z czarow zadánych záchorował, tedy Sędźia iuż beſpieczniey może przyſtąpić do Inquizycyi przećiw oskarżoney oſobie.

Sędzia nie ma bydź ſkwapliwy roskázuiąc bráć do więźienia oſobę oskarzoną, pierwey czynić potrzebá wypytánie, znáki, y okoliczności uwazaiąc, y dowody, że tá oſobá to uczyniła, álbo groźiłá ſię uczynić.

W domu oskarzoney oſoby, y podeyrzaney pilnie oglądáć rzeczy, y zlecić świadkom wiáry godnym, y Piſarzowi mieyſkiemu. Bywa to że źli ſąſiedźi podrzucaią znaki iákie, do czárow podobne, áby tym ſpoſobem wdali w niebeſpieczenſtwo tych, ná ktorych ſię záwaśnili.

A nie tylko ſpiſowáć te rzeczy ktoreby były ku skárdze służące, ále też ku wybawieniu, oſoby oskarżoney, iákowe rzeczy ſą, *Obrazy rozne. Koronki, Officia do modlitwy y inne rzeczy, y Ksiażeczki nábożne, święcone palmy, Kadźidło, świece, źiołá.* A ieżeli naydą olei, álbo iákie tłuſte, niech z tego nie potwarżaią, iákoby te rzeczy, miały

ły służyć do czarowania: *podobno do inszey potrzeby, tłustości sa zachowane, uważyć potrzebę, y pytać się ludźi uważnych, iákie ich w tey mierze zdánie.*

Rzeczy *zwinione w łozku, nie sa znáki Czarow, álbo igły náleźione.* Bywa to, iż kto naydźie w pośćieli kłębki iákie, álbo zwinienia, álbo igły, y zaraz głoszą, *iákoby były znáki czarow,* czym się bardzo mylą skwápliwi, bo z pierza kłęby się czynią, nayduią się y igły bo gdźie są białogłowy, tákowe nayduią się rzeczy. *Może toz też y diábeł podrzucić co tákowego âby zaszkodźił, y wdał w podeyrzenie Osobę iáka.* Widźiano pod czas, że gwoźdźie, y igły wyrzucali opętani, á rzecz niepodobna, áby to człowiek, miał w sobie. Ale zomomienia y oszukania Czartowskiego, ták się oczom ludzkim bydź zda: zkąd obaczyć może Sędzia, iáko má być ostrożny, áby lekkomyślnośćią nie był od Czarta oszukany.

Ludzkie mowy, y udania opętánych, nie są godne wiary.

ZWykli nie ostroźnie Exorcistowie, wypytywáć opętanych, z *iakiey przyczyny Opętałeś tę osobę, ieżeli z czarow y ktora osoba czarownica.* Odpowiádá czart oćiec kłamstwa, iż w potrawie, albo w nápoiu, od tey osoby, wszedłem tu, podany; y ták miánuie kto podał, kto czary zádał, áby ták zwiodł y ludźiom niewinnym szkodźił, fałszywym powołániem: Z tąd trafiáło się rożnych czásow, że Sędźiowie czynili Processy przećiw obwinionym, przez świadectwá czartowskie, co zgániła *San: Congregatio Romana,* tym, ktorzy tákowe Processy czynili.

Niektorzy sądowi rozumieią, iż káżdy opętany iest z czarowánia, w czym się bardzo mylą. Trafia się iż kto iest nieprzyiázny osobie opę-

opętáney, álbo iáką chorobą złożoney, to zmáwiáią ná niewinnych mowiąc. *Nikt inszy tego nie uczynił, tylko Tá, álbo Ta osoba*, w czym wielki błąd, gdyż opętánie, może bydź z dopuszczenia Boskiego, nie z czarow. Toż rozumieć o inszych przypadkach, szkodach. Bywa też y to, że ludźie zmyśláią iż są opętani, w czym siebie nayprzod, á potym wielu zawodzą.

Zła też sława, albo ogłoszenie osoby o czary iákim iest dowodem

Wielce sobie nie ktorzy ważą powieść, z ogłoszenia iákiey osoby, mowiąc: *Nie darmo ludźie pawiadaią że iest podeyzrana* á toż iest y przedtym byłá powołana, *á pospolicie mowią o starych Niewiastách, szpetnych ná twarzy.*

Takie ogłoszenie, ieżeli nie masz inszych dowodow, nie iest gruntowne, dlá tego wypytywáć pilno potrzebá, y szukać pewnego świadectwa, zkąd wyszło osoby tey osławienie.

Sortilegia, & incantationes possunt esse sine Apostasia formali. Sortilegium, albo wrożenie iákie, iákoby ku czarowaniu służące, wzywánie tákże y zażywánie gusłow, może bydź bez Apostázyi álbo odstąpienia od Wiáry, záczym nie sądźic tákowey zá czárownicę.

Białegłowy skłonne są *do zábobonow* ktorych ieźli záżywáią áby czáry odwroćiły, álbo żeby wolą cudzą ná co nákłoniły, miłość, y przyiáźn ziednały, tákowe niewiasty, są w prawdźie podeyrzane nieco w Apostazyi, iednak nie są właśnie odstępcami od Wiary y czarownicámi, *ale tego dobry Sędźia, gdy Proces formuie, przećiw takowey niewieśćie, ktora się do takowych zabobonow udała, y na się wyznała, abo iey do wiedźiono*, niech nierozumie, áby była właśnie czarownicá, y od Boga odstępnicą: potrżeba tedy, áby iey pytano, ieżeli *Pactum* abo zmowę

miała z diabłem, według tego, iáko się niżey namieni. Niechże tedy Sędzia zapewne wie, iż takowe wzywánie, wrożenia, zabobonow, y słowmowienie, szeptanie może bydź bez odstępowania od Bogá, z dworności tylko, ciekawości, z chćiwości wiedzenia *nie czynia własna czarownica*, a pod czas dla mąk wielkich, muszą niewiásty zeznáć że są czarownicami chociász nie są takowemi. Potrzebuie tu Sędziá osobliwego oświecenia od Páná Bogá, y uwagi wielkiey, á nieskwápliwości, *o co Páná Boga prosić potrzeba częstokroć.*

Te ktore są obwinione, niech nie będą pospołu ále w osobności.

ILe być może, oskarżone o czáry, álbo o wrożeniá, szeptaniá, álbo iákiekolwiek gusła, y zábobony, niech w iednym więźieniu nie będą; áby się nie zmawiáły *zkąd rozne by trudności nástapiły*, á ten ktory ich strzeże, niech w nie

nie

nie wmawiá, do czegoby się przyznáć miáły, bo częstokroć bywa, że ták námowione, y obietnicami wybawieniá pocieszone wyznáwaią to o czym áni się im nie śniło. A Sędźiowie niech ich nie wypytywaią inszego czasu o to o co są oskarżone, tylko pod czas sądu.

Jaka má bydź Inquizycya przy Torturach na mękach.

ZAdnych osob nie námieniáć, áni ich námáwiać iákoby miały odpowiadać, ále ná przodku ich pytáć, ieśli wiedzą dla ktorych przyczyń są oskarżone, y wsadzone. Potym ieśli miały nieprzyiaźni z rożnemi ludźmi, y zkąd pochodźiły takowe rozrożnienia, y gniewy?

Możesz ich spytać, co ich za życie, y obcowanie było, iak często spowiadały się y kommunikowały.

Iakowych Spowiednikow miały? o takowe y podobne rzeczy pytać trżeba, aby się kondycya ich, y

stan

ſtan życia pokazał. Ieśli umieią iakie zabobony, y dlá czego to czyniły, od kogo ſię nauczyły? kto im to czynić kazał? Ieśliby ſię zapierały, nic ná ſię nie powiadaiąc, może im powiedźieć, iż ſą w Proceſśie, ſkárgi na nie założone, y że ſą ná to, pewne świádectwa.

Dać im też potrzeba Patrona iakiego. ex Officio, aby znaydował słuſzną, y według dobrego ſumnienia, obronę obwinionym.

Dać im też czas do rekollekcyi, y roſpamiętywania. zwołáć Iuryſtow y ludźi uważnych do rády, y wypowiedźieć im, co ſię dźieie, y iakoby ſobie poſtąpić? iednak nie powiadaiąc oſob, ktore na nie skarżyły, y świadczyły.

Niech będą dwá Proceſſy, *pro & contra,* nie tylko przećiw oskárżonym, ále też, y ná obronę ich, gdy ſię co pokáże, czymby wymowione być mogły, y zá niewin-

winne pokazáne, *Sacra Congregatio* te słowa kłádźie: *non deveniatur ad torturam, niſi conſulta Congregatione, ad quam mitti debeat copiâ integri Proceſſus, tam defenſivi, quam offenſivi, & quando videretur judicibus cum voto ſua Congregationis; ſine difficultate ad torturam deveniri poſſe, quia judicia eſſent urgentia, advertatur ne in ipſa Tortura interrogentur inquiſita, de delicto in ſpecie, quod prætenditur.*

Nie w ten czas pytáć obwinioną o grzech álbo czary, gdy ieſt ná mękach: ále przed skázániem ná męki, przełożyć im wprzod z Proceſſu świadectwa ich wyſtępku. A pod czas męki, to im tylko mowić áby prawdę powiádáły o tym o co ich pytáno.

Ieśli poczną przyznáwać ſię do czego, niepowiádać im nic do mowienia, ále tylko nápiſać co mowią w poſpolitośći o prádźie w dalſzych, y náſtępuiących rzeczach.

NIe ma bydź męka z iakim ćiężarem przydanym do nog, ale proste podniesienie na katownią powroza, abo inszy sposob prosty, a niekręcenie powrozem, przydaie te słowa *Sacra Congregatio Romana: non sunt faciles judices ad repetitionem Tortura, nisi causa sit gravissima, quo casu, jam erit consulenda Sacra Congregatio, ut dictum est.* A na iey mieyscu iest Urząd Duchowny, w każdey Prowincyi, ktorego się radźić ieżeli trżeba powtorżyć *Torturam*: co bez wielkiey przyczyny bydź nie ma.

O goleniu włosow żadną miarą nie pozwalać.

Y To zły dowod, iż poćiągniona nie płácze gdy iest na mękach, dlá tego niech nieuwodźi Sędźiow takowe niepłakanie. Nad godźinę nie má bydź dłużey Tortura, y to dlá wielkich znákow, y przyczyn poważnych godźinę trwa męká, á na koncu męczenia, y wypytania, napiąc czas przez ktory męczono.

Z temi iako począć sobie, ktore się przyznały. Trafią się czasem, iż dla boiaźni mąk, albo inszych przyczyn, y respektow nieprawdę mowią.

PIlnośći wielkiey w tym potrżebá, gdyby niewiasty przyznáły Apostazyą, ábo odstąpienie od Boga, á przystąpienia do diabła, y że przy bieśiadach, y igrzyskách były diabelskich, ktorego grzechu dowieść nie możemy, tylko przez same usta białychgłow, gdy się do tego przyznawaią. *Takowym Osobom nie trzeba podrzucać słow żadnych, ale tylko, aby samę rzecz wyznały, y iakim sposobem do tego przywiedźione sa, y ktorego czasu?* y okoliczności wszystkie wyrozumieć, bo takim sposobem uznamy, ieżeli iest *vera* Apostazya, odstąpienie od Boga, y ieżeli przybywały na igrzyska diabelskie, w czym ieżeli błąd iaki będźie, y niepodobieństwo w okolicznosćiach, to też wyznanie niewiast

wiaſt nie będźie prawdźiwe, albowiem dla boiaźni mąk, abo w tęsknieniu więźienia, zmyślaią ſię bydź czarownicámi, y odſtępnicámi od Boga, y fałſzywie zeznawaią, iákoby ná igrzyskach diabelskich bywały. *W ten czas Sędźiowie utrzymać ſię maia od mowy, aby nie wtracali wypytania*, y trzeba áby tego zapomnieli, co w inſzych Authorach, o tym czytali, álbowiem doświadczono, iż gdy podawaią według tego, co wyczytali, wielce obwinionym ſzkodźili.

Mowy nie przyimować, áni świadectwa tych, ktorży, abo ktore wyznawaią, y powoływáią za ſobą drugie mowiąc: *y ta była zemna na gorże na igrzyſkach, na bankiećie czartowſkim*? bo to poſpolićie bywa przez illuzyą y omąmienie czartowskie, co ieſt przećiw ſprawiedliwośći, tak obnieśione potępiać, y Proceſs z omamienia for-

formowany powagi ſwey, y pewnośći mieć nie może.

Wypytywaniá iákie były, trzeba w Proceſſie położyć, y ieżeli im co námieniono, áby wyznáły, y ieśli ſię czuią do tego, álbo owego.

Tákiego námienieniá, ſtrzedz ſię potrzeba, bo niektorzy źle czynią, gdy ná tákowe námienienia niepotrzebne każą piſać. *v. g. Ad opportunam interrogationem reſpondit.*

Uważáć tez potrzeba Oſobę ktora obnoſi y skarży ná drugie.

Wiele Sędźiow formuią Proces, á nieuważą pierwſzego Proceſſu iáki ſąd pierwſzy był y z iákich przyczyn, álbo okoliczności, co zá początek tego, álbo też ták zaraz poczynaią Proces.

Cum ad aures devenerit, &c. Albo też *Pracedente famâ publicâ &c.* Niech ſię Sędźiowie ſtrżegą, tákiego Proceſſu, á záraz ná początku, niech uważą co za oſoby oskarzyły tę niewiáſtę, y co na przodku

B powie-

powiedźiáły, y do ich uszu táka wieść, o czarowániu przyszła, y to wszytko włożyć w Procesá nie opuszczác.

Zaduszenie dźieci, y śmierć przypádá bez czarow.

IEst zákazánie, áby Mámki, y Mátki, dźieci nie bráły do łożká swoiego, bo zásnąwszy, mogą zadusić dźieci, y to się pod czas przytráfia, á nie idźie zátym, áby to czárownica uczyniła, y udusiła ktorá potwarz wielu niewinnym szkodźić może. *Niech się strzegą łakomstwa Panowie Sądowi*, ktorzy máią to ná myśli, y ná to ćiągną, áby pieniądze y insze podárunki od obwinionych wźięli.

W RZYMIE,
w Drukarni, Rev. Cam. Apost. An: D. 1657.

Ná obiáśnienie wzwysz opisaney instrukcyi, wydány był Proces przez Kuiáwską, y Pomorską, Diecezyą, od Iáśnie Oświeconego I M. X. KAZIMIERZA ADRYANA CZARTORYSKIEGO, Xiążęćia Klewánskiego, Biskupa Kujáwskiego, Roku P. 1669. Cujus Tenor talis est.

Wszystkiemu Duchowieństwu, także y Pospolstwu nászey Diecezyey Kujáwskiey, y Pomorskiey, zdrowia od Pána Bogá.

Z Częstego doświádczenia, y ludźi mądrych, y pobożnych świádectwá, z pismá Doktorow rożnych, náwet z Informacyi Rzymskiey, wydáney ná formowánie Processow, o czarownicách, Roku P. 1657. náuczyliśmy się, że wiele w tákowych Processach, przećiw czarownicom wydanych, wielce iest błędow, ták dalece, iáko też mowi Instrukcya Rzymska ledwo kiedy doświádczono, áby był słusznie formowány tákowy Proces, zkąd pod prætextem sprawiedliwośći częstokroć zawáśnienie prywátne, y zemszczenie obrázy swoiey, y wielkie niewinnych obćiążenie, znáyduie się.

Wiele bowiem Sędźiow, ktorży ládaiákie udánie, i oskarżenie przyimuią, iákoby tey, álbo owey cho-

roby przyczyną były białegłowy oskarżone, y przypadki rożne, ábo ſzkody, na nie kładą; zaczym na męki niesłuſzne, y na śmierć Processy złe formuią.

Częſtokroć przypada chorobá z pijaństwá, z nieczyſtośći, z potraw złych, abo zbytnie zażywanych, ztąd pochodźi o rożnych ludźiach ſuſpicya, domniemánie, że tá, álbo owá oſobá oczarowáłá; więc ią wźiąć więźic, ná wodę puśćić, z opętánych wypytywáć ktore oſoby fałſző podlegáią. Bywa y to, że oskarżonym oſobom nie dopuſzczą mięć obronce, Patroná, czego káżdemu prawo przyrodzone nie zabrania, y káżdemu wolno ſię bronić y niewinność ſwoię wywieść, pokazáć.

Niektorzy dozwalaiąc wprawdźie iákoby obrony; ále ná ſercu maią, żeby tę oſobę ſtráćić, á wywody niewinnośći zágáſić, dla tego w dekretach, nie námieniáią o tych wywodách, áby złość ſwoię, y zaiádłość pokryli: y ták bez słuſznych wywodow podáią ná ćiężkie męki w czym wielkie błędy bywáią.

I. *Rozumieia niektorzy, że ſamo osławienie oſoby doſtatecznym ieſt wywodem*, áby ták oskárżone, podane były ná męki Czarownice, ieżeli ſię prawdźiwie naydą, tedy ſą ludźiom nieprzyiazne, y głownie ſzkodźić chcą niewinnym, kłamaiąc, iako corki y oblubienice oycá ſwego kłamce, Diabła, ktory omąmi ich, y oſzuka, gdy rozumieią, że były w Pałácach, ná bieśiadach, między rożnemi oſobámi, á w ſamey rzeczy, nic tego nie było.

2. *Nie dopuſzczaia oſkarżonym appellować* do inſzego ſądu, od ich dekretow, zaczym takowe dekreta nic nie ważą, gdy takowa zaydźie appellacya.

3. *Nowy ſpoſob Tortur abo mak wymyślaia*, nie według prawa, gdy

długo

długo na mękách przetrzymuią, y okrutnie, ćiągnąć każą, aż wyzna męczoná wyſtępek, y winę, bądź prawdźiwą, bądź fałſzywą, *nieſzukaia takowi okrutnicy prawdy*, ále żeby to przyznáły co u ſiebie maią w głowie, y tym ſpoſobem wyćiskaią przyznanie wyſtępku, á takowe wyznanie przymuſzone, za rzecz prawdźiwą maią, y nieomylną, zaczym niewinnych tracą.

4. *Rzecz tez niesłuſzna*, gdy na torturach będących, o drugie oſoby pytaią, y niektore mianuią, y tak długo trzymać każą na mękach aż ktorą potwarzy przymuſzona niewiaſta, á ieśliby odwołała, tedy znowu męczyć każą, áby potwierdźiłá fałſzu, á tak niemaſz ſpoſobu do odwołania. A ieśliby iuż na ſtośie drew będąca, dlá ſumnienia odwołáłá, tedy takie odwołánie za nieważne ſędźiowie maią. O trzebażby dać wiárę, idącemu z tego świata

świata, bo ſię do Sądu Bożego przybliża, y tak błąd za błędem idźie, gdy powołáne z boiaźni mąk od przeſzłych niewiaſt, drugie męczyć każą, á te zaś powołane z boiaźni mąk, trzećie niewiaſty powoływaią, potym i czwarte, potym piąte, y dźieśiąte, y tak wiele wśi wypalą.

To pewna, gdyby ſamego Sędźiego, abo Zonę iego na mękach rośćiągniono przyználiby ſię, i drugichby powoływali.

5. *Niezbożnie czynia*, ktorzy bez nowych znákow, y dowodow, Tortury powtárzaią, álbo też przeſtawſzy trochę, znowu ćiągnąć każą, tenći ieſt okrućieńſtwa ludzkiego wynálazek, y maią to ſobie za iednę Torturę.

6. *Niezbożnie czynia*, ktorzy oſoby umarłe, z ćięſzkich mąk, w więźieniu, *nie dbaia pochować ná źiemi święconey*, chociáſz niedowiedźiono,

 czá-

czárowánia *dle pod ſzubienicą po-grześć każą*, oſobliwie tego złego początek ieſt, iż ludźie pod czás proſći ſądzą, á tákowa ſpráwá ieſt trudna, proſtákom zlecáć iey nie trzebá, tákowi podobni ſą tym o ktorych mowi Paweł S. 1. *Tim.* 1. *Volentes eſſe legis doctores, non intelligentes neq; quid loquuntur, neq; de quibus affirmant. Ma trudnośći ſwoie ſpráwa takowá* y co ſię zda czarowanie, to może bydź z przyczyny przyrodzoney. Z takiey nieumieiętnośći proſtakow poznáć, iáka ſprawiedliwość ieſt w Dekretách, ktorzy nieumieiętnym ſądy trudne zlecaią, álbo też nie przeſzkodzą złemu będąc powinni przeſzkodźić, *weſpoł z Sędziami grzeſzą.*

Tę wiádomość maiąc, á chcąc zabiegáć zgubie, ták wielu ludźi; y żeby nie ktorży krwie niewinney przyczyną nie byli, tedy według urzędu, y powinnośći náſzey, to poſtania-

ſtanawiamy, y ſporządzámy: Ponieważ Exorciſtowie, álbo raczey źle używaiący Exorciſtow, przyczyną błędow tych, álbo pod czas, niechowaią cſpoſobu od Kośćioła S. opiſanego, ále ſwemi wynálázkami, figur używániem, y iákimsi ſzemraniem dochodząc czárow; udáią iż mogą doyść czarow, y poznáć ie: dla tego ſpoſobow yobrządkow niezwyczaynych, w łáźniach, w izbách, łoſzkách ſzukáią, *o ktorych rzec ſię może co Swięty Paweł nápiſał: Univerſas domos ſubvertunt, docentes quæ non oportet, turpis lucri gratiâ ad Tit:* 1.

Chcąc tedy to złe wykorżenić używánie Exorciſmow, ktore Kośćioł świątobliwie poſtanowił, y złego używánia nigdy nie przyimował: dla tego *in virtute ſanctæ obedientiæ*, rozkazuiemy, áby nikt Exorciſmow w náſzey Diecezyi nie odpráwowáł, bez dozwolenia ná piſmie

śmie máiącego, y otrzymanego pod klątwą, ipſo facto incurrendæ.

A ieżeliby ſię tákowy przeſtępnik ziáwił, obowięzuiemy náſumnieniu Plebanow, tákowego przestępniká áby odnieśli do urzędu Duchownego. *Nad to roskazuiemy* ogłośić poſpolſtwu, dla wiádomośći Páráfiánow.

A gdyby niechiáł bydź posłuſznym Exorciſtá, tedy tákiego, zażywſzy pomocy Pánow świeckich, przed urząd náſz Duchowny przyprowádźic, do Wielebnych Dźiekánow, álbo ich Námieſtnikow pozwalamy.

Sędźiom záś ktorymkolwiek w naſzey Diecezyi będącym, zakazuiemy, áby z ſamego odnieſieniá, y oskarzenia, álbo osławienia, bez inſzych dowodow, nie podáwáli ná męki oſob.

Ná wodę włożeniá, y probowaniá, ták iáko Kośćioł święty, dawno zakazał, ták y my teraz zákazuiemy

zuiemy, tákże náſamych powieśći opętánych, nie podawali żadnych oſob do więźienia.

Nád to poſtánáwiamy, áby Dekretu ná męki nie wydawali, ale wprzod do náſzego urzędu Proces y wſzytkie Inquiżycye podáli, á władzy náſzey, ſobie nieprzyznawali, ponieważ w Statućie Koronnym Roku P. 1543. Práwo ieſt io tym postánowione *iż ſpráwy ſtrony Czarownic y gusłow, do urżędu Duchownego*, y iego uznániá należą.

Zaprawdę zły zwyczay, przećiwny záwźiął ſię, gdy w te ſądy, świeccy ludźie wdawaią ſię, ktorzy tych ſpraw uznać dobrze nie mogą.

Ták ſię wielom błędom zábieży dla ktorych ludźie giną, iáko gdyby kto chćiáł nie oſtrożnie kąkol wyrywáć wſzyſtkęby pſzenicę popſował, y powyrywał, biorąc niewinnym, y sławę y żywot.

A żeby

Ażeby grzech wielki czarowánia nie był bez kárania, czego też y my niechcemy, wolno urzędowi świeckiemu po pilnym wypytywaniu, y od Theologow zgromádzonych ná to rezolucyi, przed urzędem náſzym duchownym, ieżeli wyſtępek uznaie bydź czarowániem włáſnym, czyli też nie ieſt álbo też ſame gusła, y prożne rozumienie, y zawiedźienie, przećiw takowym według opiſania praw, poſtąpić y karać według przewinienia.

Niechże o tym wiedzą Sędźiowie ieżeliby przećiw temu zákazániu náſzemu czynili, tedy miáſto ſpráwiedliwośći, wielkąby nieſpráwiedliwość, y niezbożność popełnili, y wpadliby w klątwę *Lata ſententia.*

Ktore roskazánie, aby záchowáne było, doyzrą tego Plebani, y do urzędu náſzego donioſą, ieżliby ſię kto rozkazaniu náſzemu ſprzećiwił.

Zyczemy náoſtátek, y nápominámy wſzyſtkich Sędźiow, ktorzy maią żarliwość świętey ſprawiedliwośći, áby według powinnośći ſwoiey karali grzechy, iednák nie táiemne, y nie doświádczone, y ktorych trudno dowodźić! ále tylko iáwne, ktore każdemu idą w oczy: náprzykład; zaboyſtwá iáwne, kradźieſtwá, wydarćia, y oſzukiwania y gwałty, zdrády w kupiectwách, w rzeczach do odźiewánia, álbo pożywaniá, náleżytych. Cudzołoſtwa tákże, obćiążenia ubogich, pijáńſtwá, świąt nieświęcenie, potwarzy, y tym podobne: *ſzpetna álbowiem y nie przyſtoyna rzecz ieſt*, opuśćiwſzy iáwne grzechy, pytáć ſię o táiemnych, y męczyć podeyrzane bez dobrego wywodu. To ſporżądzenie Liſtow naſzych, áby do wiádomośći wſzytkich przyſzło roskazuiemy, Wielebnym Xięży

Dźie-

Dźiekánom, áby przez zwyczayną Kurſoryą obwieſzczono, y ogłoſzono, y nádrzwiách Kośćielnych przybito, dla pámięći dłużſzey : Ná co ſię włáſną ręką, dla lepſzey wiáry podpiſuiemy, y Pieczęćią zapieczętowáć kazáli.

CASIMIRUS FLORIANUS CZARTORYSKI, Epiſcopus Vladislavien: & Pomeraniæ.



Sędźiow Pan *Bog napomina.*

Ecclеſ: 10.

SĘdźia mądry, będźie ſądźił lud ſwoy, á przełożenſtwo roſtropnego, ſtałe będźie.

Iaki ieſt Sędźia ludu, tacy też słudzy iego.

A iáko Przełożony Miaſtá tacy y mieſzkancy w nim,

Kroleſtwo bywá przenieſione od národu, do narodu, dla nieſprawiedliwośći, krzywd, y potwarzy, y rozmaitych zdrad. A

A nad łakomego nic nie masz gorſzego, nic nie ieſt złośliwſzego iáko miłowáć pieniądze, bo ten, y duſzę ſwoię má przedaną. *Sap:* 6.

Nádſtawiaycie uſzu, wy ktorzy władniećie ludem, daná ieſt wąm władza od Páná, ktory wás pytáć będźie o uczynkach waſzych że nie ſądziliśćie ſpráwiedliwie.

Nayſrożſzy Sąd będźie tym ktorzy ſą Przełożeni, bo máłe otrzymáią miłoſierdźie, ále Mocarze, mocne męki ćierpieć będą.

Ktorzy będą ſtrzedz ſprawiedliwośći, Spráwiedliwie będą uſprawiedliwieni.

KONIEC.

